



Podbrodzie świętowało 10-lecie „Żejmiany”

Gdy raduje się serce

W przewodnią niedzielę Ośrodek Kultury m. Podbrodzia zaprosił mieszkańców na koncert jubileuszowy, poświęcony 10-leciu działalności polskiego zespołu pieśni i tańca „Żejmiana”. Choć do rozpoczęcia imprezy pozostawała prawie godzina, sala jednak była już wypełniona po brzegi.

— Koncertowaliśmy wielokrotnie w Polsce, byliśmy w Niemczech i Belgii, jednak przed dzisiejszym występem mamy największą treść — powiedziała „Kurierowi Wileńskiemu” kierowniczka grupy tanecznej „Żejmiany”, była tancerka „Wili” Rita Sidorowa. Rzeczywiście, swój rodzimy widz jest najbardziej wymagający. Zespół się starał, aby przed nim jak najlepiej wypaść. Warto od razu odnotować, że zarówno tancerzom, jak też śpiewakom i kapeli to się udało.

Koncert jubileuszowy stał się pokazem talentu, zdolności i pracowitości członków zespołu, jak też jego kierownictwa w osobach chorążym Łarysy Isaczenko, choreografów Teresy Raišuoitienė, Rity Sidorowej i kierowniczki kapeli Żany Gumionnej.

Prowadzący koncert i reżyserzy całej imprezy Rūta Baliukonienė i Marek Bisikirski, opowiadając w skrócie o historii zespołu, wśród inicjatorów jego założenia wymienili Janinę Biełanową, zast. dyrektora Podbrodzkiej Szkoły Średniej nr 1 i Józefa Sasimowicza, prezesa Święciańskiego Rejonowego Oddziału Akcji Wyborczej Pola-



Władysław Kostecki pierwsze pary wodzą

ków na Litwie. Obydwaj byli obecni na jubileuszowym koncercie i nie bez uczucia dumy mówili, że „Żejmiana” stała się propagatorem kultury polskiej, jednocześnie mając w swym repertuarze pieśni i tańce litewskie, białoruskie, ukraińskie, oklaskiwane tak samo gorąco, jak uroczyste mazur, skoczny krakowiak, tańce regionalne z całej Polski albo wiązanki przedwojennych tańców i piosenek.

Mer rejonu święciańskiego Vytautas Vigelis, składając życzenia jubilatowi, podkreślił, że 10 lat dla zespołu, działającego na zasadach amatorskich — to bardzo dużo. Lata te bowiem oznaczają wyteżoną pracę i wyrzeczenia, poświęcenie, i oddany próbom czas. Mer wyraził podziękowanie kierownictwu i uczestnikom zespołu, wręczył dyplom honorowy i poinformował, że z rezerwy zarządu samorządu

zespółowi przyznano premię w wysokości trzech tysięcy litów. Natomiast wicemer Anna Jurkiewicz, opiekunka, pomocnik i koordynator zagranicznych wyjazdów zespołu, również sprawiła miłą niespodziankę artystom i kierownictwu „Żejmiany” wiadomością o mającym nastąpić w lipcu tygodniowym wyjeździe na wypoczek do Polski.

(Dokończenie na str. 3)

Już ogłoszono przetarg dla firm budowlanych

Odbudowa wileńskiego getta

Mer Wilna Artūras Zuokas planuje, że pierwszy fragment historycznego wileńskiego getta na Starówce zostanie odbudowany do końca przyszłego roku.

Wczoraj Zuokas po przyjęciu w samorządzie delegacji z sekretarzem wydziału zagranicznego Komitetu Żydów USA rabinem Andrewem Bakerem, zaprosił jej członków, aby już przyszłego lata przybyła na otwarcie pierwszego odbudowanego fragmentu kwartału żydowskiego w sąsiedztwie ulicy Mėsinų. Zuokas powiedział, że przetarg na prace budowlane zostanie ogłoszony na początku czerwca i pod koniec tego lata roboty mają być już rozpoczęte.

— Popieramy tę wizję mera i chcemy współpracować z Litwą, posiadającą dość sprawnym harmonogram robót — powiedział Baker.

Uchwałę o odbudowie fragmentów historycznego getta żydowskiego na Starówce Wileńskiej Sejm RL przyjął jeszcze w 1999 r., ale prace nie zostały rozpoczęte z powodu braku mechanizmu prawnego sprzedaży parceli wyłącznie wspólnocie żydowskiej bez ogłaszania otwartej aukcji. Wyjście z sytuacji zaproponował Zuokas, którego ideę w ubiegłym tygodniu zaaprobował również premier Algirdas Brazauskas.

Prawdopodobnie zleceniodawcą budowy będzie Samorząd Wileński, który rozpisze przetarg na odbudowę autentycznych obiektów. Przedsiębiorcy, którzy go wygrają, na własny koszt, według dokumentów historycznych odbudują fragmenty dawnych kwartałów żydowskich i wykorzystają je do celów komercyjnych. (BNS)

Festiwal Dzieci i Młodzieży im. St. Moniuszki

„Gwiazdeczki” na muzycznym niebie



Szkołę Muzyczną im. Jonuśasa reprezentował również duet akordeonistów — Olga Karpowicz i Raimonda Bruzgytė

Jak co roku, tuż po Świętach Wielkanocnych, odbywa się Festiwal Uzdolnionych Muzycznie Dzieci i Młodzieży im. Stanisława Moniuszki. W roku bieżącym po raz pierwszy imprezę przeprowadzono w sali Domu Kultury Polskiej.

— Spiętrzoną umiejętnością z prochu powskrzyszona zbierają, niby perły na nitki, smyczkami artystki. Czy potrzebnie? Na pewno. Dziś rano nucię melodię wczoraj zasyłaną — są to słowa Jarosława Iwaszkiewicza, stanowiące motto przewodnie dla Centrum Kultury Polskiej im. S. Moniuszki, które po raz dziewiąty zorganizowało imprezę.

Na festiwalu spotkaliśmy nazwiska znane z ubiegłych imprez, jak też zupełnie nowe osoby, które próbują tu sił po raz pierwszy.

(Dokończenie na str. 6)

W NUMERZE

Kraj ————— 2

Propozycje z własnego podwórza

W piątkowe popołudnie w Domu Kultury Polskiej odbyły się konsultacje dla środowiska polskiego Litwy w sprawie przygotowywanego rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za granicą.

Praworządność — 5

Lato „na nosie”

W „gorących punktach” stolicy znacznie działać tzw. „policja turystyki”. Aby ta jednostka z powodzeniem mogła prowadzić swoją działalność, samorząd przydzielił dla niej cztery motorowery.

Stolica ————— 7

Aleja Giedymina w przededniu zmian

Pierwsze zmiany, te nie najlepsze, są już widoczne. Konkretnie dotyczą pozbawienia głównej arterii stołecznej, czyli alei Giedymina, drzew, które wszystkie będą usunięte w związku z przewidzianą rekonstrukcją.

Świat ————— 8

Ziemia Święta w ogniu



Premier Izraela odmawia natychmiastowego wycofania wojsk z obszarów palestyńskich, opierając się naciskom USA i Unii Europejskiej. Papież ostrzega, że przemoc w Ziemi Świętej osiągnęła „niewyobrażalny, niedopuszczalny poziom”.

Listy ————— 9

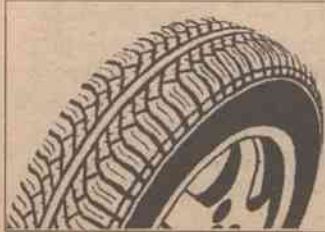
Wiele pytań — bez odpowiedzi

Jonas Petrauskas nie może się zgodzić z bardzo różnym traktowaniem obywateli naszego kraju, podejrzewając urzędników, że ziemię nie tylko zwracali, ale też sprzedawali.

Sentencja

Jedna z największych plag cywilizacji: uczoney głupiec.

KAREL ČAPEK



DEBICA

UAB „Klion”, Birbynių 4a, Vilnius, tel. 62 85 21
UAB „Demonta”, Naujajil Vilnia, Linksmoji 5, tel. 67 24 57

(Zam. 120)



Kalejdoskop aktualności

Prezydent zawetował poprawki

Prezydent Valdas Adamkus zawetował przyjęte w końcu marca przez Sejm zmiany do ustawy o rządzie.

W przekonaniu prezydenta, stabilność służby państwowej może zapewnić zmniejszenie liczby pracowników państwowych najwyższego zaufania, toteż Adamkus proponuje zamiast wiceministrów wprowadzić stanowiska trzech sekretarzy stanu. Prezydent proponuje doskonalic tryb konkursów na objęcie określonych stanowisk oraz włączenie do komisji przedstawicieli partii parlamentarnych, natomiast osoby pretendujące na określone stanowiska, zdaniem prezydenta, powinny się cieszyć zarówno zaufaniem specjalistów, jak i społeczeństwa.

Premier na urlopie

Od wczoraj na tygodniowym urlopie jest premier Algirdas Brazauskas. Urlop premiera potrwa do 12 kwietnia. Brazauskas w tym tygodniu zastępuje minister finansów Dalia Grybauskaitė.

Rzeczniczka prasowa premiera Nemira Pumprickaitė powiedziała, że Brazauskas udał się za granicę, ale nie wie, gdzie konkretnie spędza on urlop.

Niefortunny wyjazd do Moskwy

Wśród socjaldemokratów doszło do różnicy zdań z powodu skandalu, związanego z niezrealizowaną podróżą do Moskwy przewodniczącego sejmowej Komisji Zdrowia socjalliberała Kęstutisa Kuzmickasa.

Jak twierdzi pierwszy wiceprzewodniczący Sejmu Česlovas Juršenas, należałoby w stosunku do Kuzmickasa przestrzegać presumpcji niewinności, stosując wobec niego „łagodniejsze środki”. Tymczasem przewodniczący sejmowej Komisji Etyki i Procedur socjaldemokrata Algimantas Salamakinas twierdzi publicznie, że Kuzmickas powinien zrozumieć, że popełnił błąd i złożyć rezygnację. Pierwszy wiceprzewodniczący Sejmu demantuje również pogłoski, że ponoć za przesadną gorliwość ma być zdymisjonowany również sam przewodniczący Komisji Etyki i Procedur Salamakinas.

Pochwały dla działalności komisji

Członkini sejmowej opozycyjnej frakcji konserwatystów Rasa Juknevičienė pozytywnie ocenia działalność kierowanej przez Algimantasa Salamakinas sejmowej Komisji Etyki i Procedur. Parlamentarzystka proponuje rządzącej większości przysłuchanie się temu, co mówi i robi ta komisja, zamiast wyrażania wobec niej pogardy i poniżania.

Zdaniem Juknevičienė, Komisja Etyki i Procedur, może nie we wszystkich sprawach, ale z reguły pryncypialnie wykonuje swe obowiązki i pomaga rządzącej większości przezwyciężyć niektóre przeszkody, napotykane przez wszystkie rządzące większości na całym świecie.

Wizyta duńskich parlamentarzystów

Posłowie podczas wczorajszego spotkania z delegacją parlamentu Królestwa Danii, kierowaną przez przewodniczącego parlamentu Ivara Hansena, interesowali się możliwościami dalszej współpracy regionalnej państw północnych i bałtyckich.

Członkowie sejmowych komitetów Spraw Zagranicznych i Spraw Europejskich wystąpili również z zaproponowaną przez prezydenta Litwy Valdas Adamkusa ideą uznania Litwy za most łączący Europę Północną i Środkową.

Badania stopnia napromieniania

Przybyły w tym tygodniu na Litwę ekspert Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (TATENA) z fińskiej instytucji bezpieczeństwa jądrowego i radiacyjnego Anti Servomaa wspólnie ze specjalistami Centrum Bezpieczeństwa Radiacyjnego odwiedzi kilka zakładów leczniczych Litwy, w których przeprowadzone zostaną pomiary dozy napromieniania pacjentów podczas różnych badań rentgenowskich.

Dyrektor Centrum Bezpieczeństwa Radiacyjnego Albinas Mastauskas poinformował, że z gościem zamierza się omówić strategię i metody tych pomiarów oraz zastosowanie niezbędnych środków dla zapewnienia ich jakości. Będzie też mowa o tym, co należy zrobić, aby zmniejszyć dozę napromieniania pacjentów.

Dziennikarze znów w roli poborowych

Ministerstwo Ochrony Kraju ponownie proponuje dziennikarzom wcielenie się na krótki okres w rolę żołnierzy. Akcja wojskowa „Dziennikarze do NATO” w dniach 26-27 kwietnia odbędzie się w pułku szkoleniowym im. wielkiego hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła, stacjonującym w Rukli.

Około 40 dziennikarzy z całej Litwy w pułku szkoleniowym otrzyma polowe mundury wojskowe, obuwie oraz cały niezbędny ekwipunek i będzie się uczyć strzelania w laserowej strzelnicy, zapozna się z samochodem opancerzonym M-113, innym sprzętem bojowym. Na dziennikarzy czekają też innego rodzaju ćwiczenia, jak np. „Walka w mieście”, orientacja w terenie, apel i in.

Więcej mięsa

Według danych granicznej i transportowej państwowej służby weterynaryjnej, w ciągu trzech miesięcy 2002 r. mięsa oraz podrobów spożywczych sprowadzono na Litwę w ilości około 5 tys. ton. Stanowi to dwukrotnie więcej w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku.

Producentom zagranicznym zwrócono 81 ton niejakościowego mięsa i podrobów, gdyż po zbadaniu ich próbek w Narodowym Laboratorium Weterynaryjnym stwierdzono, że się nie nadają do celów spożywczych.

(ELTA, BNS)

Konsultacje w sprawie rządowego programu współpracy z Polakami za granicą — Propozycje z własnego podwórza

W piątkowe popołudnie w Domu Kultury Polskiej odbyły się konsultacje dla środowiska polskiego Litwy w sprawie przygotowywanego rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za granicą.

Jak zaznaczył konsul generalny RP na Litwie prof. Mieczysław Jackiewicz, Polska, jako państwo niepodległe od roku 1989, przymierzało się do przygotowania programu rządowego, który by uwzględnił problemy Polonii oraz Polaków, zamieszkałych na byłych kresach Rzeczypospolitej. Dopiero rząd Leszka Millera, jak zaznaczył konsul, przystąpił do jego opracowywania. Dlatego właśnie rząd zwrócił się do polskich placówek dyplomatycznych, by przeprowadziły konsultacje dla środowisk polskich. Propozycje mają być uwzględnione w pracy nad Programem.

Walnie przybyli do DKP przedstawiciele różnych środowisk polskich Wilna i Wileńszczyzny. Obecny był poseł Aleksander Popławski, przybyło kierownictwo samorządu rejonu sołecznickiego z merem Józefem Rybakiem, zastępcą mera Zdzisławem Palewiczem oraz kierownikiem wydziału oświaty Antonim Jankowskim. Przyjechali przedstawiciele polskich środowisk nie tylko Wileńszczyzny, ale też z Kowna, Kłajpedy, Kiejdan, Wisaginy, Druskiennik.

Twarzą do kultury

Propozycje dotyczyły przeważnie usprawnienia działalności poszczególnych organizacji. Prezes Centrum Kultury Polskiej im. St. Moniuszki Apolonija Skakowska wyraziła życzenie, by nareszcie Polska zwróciła się twarzą do potrzeb kulturalnych środowiska polskiego na Wschodzie. Kierownik artystyczny Teatru Polskiego w Wilnie Irena Li-

twiniowicz twierdziła, że nasze polskie zespoły artystyczne nie są gorsze od innych na świecie, ale brakuje środków na ich promocję czy nawiązanie kontaktów. Kierownik Studia Teatralnego Lilia Kiejzik wyraziła nadzieję, że Polska znajdzie możliwości organizowania warsztatów teatralnych dla aktorów teatrów polskich działających na Wschodzie.

Kwota na kształcenie

Najwięcej propozycji padło w sprawie pomocy Macierzy w kształceniu młodej inteligencji polskiej na Litwie. Antoni Jankowski uważa, że należy zmienić koncepcję kształcenia młodzieży w Polsce. Jego zdaniem, najlepiej by było, gdyby zostały wprowadzone kwoty na kształcenie tych specjalistów, którzy w danym regionie są najbardziej potrzebni. Jarosław Wołkowski, prezes Stowarzyszenia Naukowców Polskich na Litwie, przypomniał, że na Litwie dotychczas nie są nostryfikowane dyplomy studiów licencjackich i magisterskich. Stwierdził też, że w Wilnie powinna być powołana filia polskiej uczelni wyższej. Adam Błaszkievicz, dyrektor szkoły średniej im. Jana Pawła II wyraził przekonanie, że kształcenie rodzimej polskiej inteligencji jest celem nadrzędnym środowiska polskiego i na to program rządowy RP powinien zwrócić największą uwagę. Stworzenie funduszu stypendialnego dla studiujących Polaków na uczelniach wyższych Litwy, zdaniem wielu zebranych, byłoby doskonałą w tym pomocą. Jan Sienkiewicz sugerował, by naszą młodzież kształcić w zakresie możliwości intensywnych studiów uniijnych, międzynarodowych, uczyć umiejętności zdobywania funduszy europejskich.

Więcej uwagi — mało liczebny

W sprawie wciąż przewlekającej się decyzji o przyjęciu Karty Polaka dr Medard Czobot zauważył, że ma ona dotyczyć kilku pokoleń Polaków, a nie jednego, jak się przewiduje w projekcie.

Wielu spośród przybyłych, między innymi prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku Ryszard Kuźmo, jak też zastępca prezesa ZM ZPL m. Wilna Alicja Pietrowicz oraz przybyli z bardziej odległych miejscowości przedstawiciele społeczności polskiej mówili o wielkim niedosyć prasy polskiej, która w ostatnich latach nie jest dostępna na Litwie.

Prezes Kłajpedzkiego Związku Polaków Irena Songin oraz prezes Klubu Polskiego w portowym mieście Ryszard Zarzecki poinformowali, że zainteresowanie polskością zamieszkałych tam rodaków jest coraz większe. Istniejący Klub Polski zrzesza ponad 100 osób. Wielu z nich chce uczyć swe dzieci w polskich szkołkach niedzielnych. Podobnie w Kownie, jak powiedziała prezes kowieńskiego oddziału Genowefa Chomańska, w trzech podkowieńskich miejscowościach rodzice chcą kształcić swe dzieci w polskich szkołkach niedzielnych.

O większą uwagę Macierzy względem mało liczebnych oddziałów ZPL prosili prezesi: z Kiejdan — Irena Duchowska, z Druskiennik — Paulina Lipowicz, z Wisaginy — Krystyna Gotowska.

Padły też propozycje, aby rząd Polski zwrócił większą uwagę na problemy kombatantów polskich, mieszkających na Litwie, którzy, zdaniem prezesa DSKPL Stefana Matuszewicza, są zapomniani przez Macierz.

Krystyna Adamowicz

W wystawie uczestniczy ponad 100 spółek z 8 krajów

Trwa wystawa „TransBaltica 2002”

Na otwartej wczoraj jednej z największych w regionie bałtyckim wystawie „TransBaltica 2002” przewoźnicy litewscy prezentują nowe trasy przewozu pasażerów i ładunków. Przedsiębiorcy mogą również zapoznać się z samochodami ciężarowymi ostatnich modeli, naczepami, przyczepami, autobusami. Swoje wyroby zaprezentują producenci wagonów z Rosji i Ukrainy.

W wystawie uczestniczy przeszło 100 firm branży samochodowej z 8 krajów świata. Najwięcej powierzchni wystawowej zajmują spółki „Hanse trailer”, „Schmitz cargo bull Baltica” oraz „Silberauto”.

Wiceminister komunikacji Walerij Ponomariow poinformował, że do Wilna przybyli odpowiedzialni pracownicy resortów transportowych Rosji, Białorusi, Ukrainy i Kazachstanu, z którymi omówi się problemy transzytu przez Litwę, możliwości specjalizacji i kooperacji portów kłajpedzkiego i kaliningradzkiego.

Ważnym tematem wystawy są usługi transportowe (przewóz pasażerów i ładunków, prace przeladunkowe, usługi celne, leasing, ubezpieczenia). Przedstawiono również infrastrukturę transportu — drogi, stacje paliwowe, autoserwis, koleje, porty morskie i rzeczne,



Na międzynarodowej wystawie branży transportowej w osobnym pawilonie prezentuje się nietradycyjne, sportowe, antykwaryczne oraz luksusowe modele samochodów. Fot. ELTA transport miejski.

Wśród uczestników z Łotwy, Rosji, Polski, Białorusi, Ukrainy, Kazachstanu i Niemiec reprezentowane jest również litewskie stowarzyszenie przewoźników „Linava”.

Na międzynarodowej wystawie branży transportowej w osobnym pawilonie prezentuje się nietradycyjne, sportowe, antykwaryczne oraz luksusowe modele samochodów. Obok nowego, piątego pawilonu oko dziatwy cieszy mała lokomotywa.

W ciągu odbywającej się tu dwudniowej konferencji międzynarodowej zostaną zaprezentowane perspektywy najważniejszych przedsiębiorstw transportowych naszego kraju. Goście zagraniczni podzielą się doświadczeniem w sferze bezpieczeństwa ruchu, opowiedzą o ośrodkach transportowych i logistycznych w Europie, o reformie kolejnictwa we Francji, wypowiedzą się na temat przyszłości autostrady „Via Baltica”.

(ELTA)

Podbrodzie świętowało 10-lecie „Żejmiany”

Gdy raduje się serce



Mer rejonu święciańskiego wysoko ocenił wkład zespołu do krzewienia kultury w terenie

(Dokończenie ze str. 1)

Przedtem jednak, to znaczy w czerwcu, jak co roku, zespół wystąpił na Festiwalu Kultury Polskiej w Podbrodziu „Nad brzegiem Żejmiany”, na którą to imprezę zjeżdża pół rejonu święciańskiego, jak też wielu gości z całej Wileńszczyzny oraz Polski. Kazimierz Bepierszcz, starosta podbrodzki powiedział, że miasto, w którym zamieszkują lu-

dzie wielu narodowości dumne jest z zespołu o tak wysokim poziomie wykonawczym, promującego rodzinne miasto daleko poza granicami Litwy.

Artur Lutkowski, dyrektor Domu Kultury Polskiej, po złożeniu gratulacji, zaprosił „Żejmianę” do wystąpienia na scenie Domu.

Każdy jubileusz – to swoiste podsumowanie pracy zespołu,



Ładne podbrodzianki i ładnie śpiewają

składającego się aktualnie z 37 osób, to rozmowa z jego uczestnikami, szczególnie tymi, którzy swe losy powiązali z nim właśnie przed 10 laty. Oto utalentowany tancerz Władysław Kostecki, „weteran” pełen energii, w świetnej formie, mówi, że lubi tańczyć od dziecka. Na początku jednak męczyła go trema przed występami na scenie, dzisiaj natomiast wodzi pierwsze pary. Ri-

ta Słoboda, Święta Markowa i Renata Kunigienė oddały zespołowi dziesięć lat. Pracowały, uczyły się, założyły rodziny, rodziły dzieci, ale na próby i występy zawsze znajdowały czas. Gdy w 2001 roku tancerze „Żejmiany” wzięli udział w krajowym konkursie tańców narodowych „Pora už poros”, zdobyli miano laureatów. Przed koncertem widzowie mieli okazję zapoznać się

z kroniką zespołu. Na specjalnym stoisku umieszczono zdjęcia oraz wycinki prasowe z różnych lat. Tym przyjemniej, że wśród nich znalazło się gros wycinków z „Kuriera Wileńskiego”, który na swych łamach wiernie odzwierciedlał najważniejsze wydarzenia z dziesięcioletniej działalności „Żejmiany”.

Pierwszą jego kierowniczką była Maria Bepierszcz, którą na tym święcie również serdecznie witano i wręczono kwiaty. Warto odnotować, że kultywowane od początku w tym zespole zamilowanie do polskiej piosenki i tańca, wysoka kultura wykonawstwa i różnorodny repertuar oraz niepowtarzalny styl, który obrazowo można określić jako niosący radość, zjednują zespołowi coraz więcej sympatyków.

Jak powiedziała kierownik chóru Łarysa Isaczenko, zespół wiele zawdzięcza Lolicie Vilimienė, kierownicze Ośrodka Kultury w Podbrodziu. Dzięki jej staraniom zespół ma doskonałe warunki do twórczej pracy i traktuje ten ośrodek, jako dom rodzinny.

Jadwiga Podmostko
Fot. Zbigniew Markowicz



W rękach tych czterech kobiet spoczywa sukces „Żejmiany”



W kapeli „Żejmiany” — muzycy z prawdziwego zdarzenia

Socjalliberalowie – orędownikami interesów klasy średniej

Gwarancja stabilności

Przedstawiciele rządzącej frakcji Nowego Związku (NZ, socjalliberalów) twierdzą, że dotychczas na Litwie nie dość uwagi poświęcono formowaniu klasy średniej oraz rozwojowi jej podstawy ekonomicznej – przedsiębiorczości drobnej i średniej.

– Podejmiemy poważne kroki w kierunku sprecyzowania podstaw prawnych drobnej przedsiębiorczości – na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie powiedział starosta frakcji NZ Alvydas Ramanauskas, podsumowując zorga-

nizowany przez NZ cykl konferencji, poświęcony problemom kształtowania klasy średniej.

– Poprzez drobną przedsiębiorczość klasa średnia może stać się gwarancją stabilności – stwierdził starosta frakcji NZ.

Nie mógł on jednak wymienić konkretnych kroków, które podejmie partia rządząca dla poprawy przedsiębiorczości drobnej i średniej.

– Poprawki, pogarszające warunki przedsiębiorczości, muszą być z miejsca odrzucone i nawet

nie rejestrowane – komentując te środki, stwierdził członek frakcji NZ, przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Wiktor Uspaskich.

Poinformował on również, że członkowie komitetu zamierzają przygotować i zgłosić do omówienia „program stref oazowych”.

Zgodnie z tym programem, w rejonach dotkniętych największym bezrobociem byłyby stosowane różne ulgi, zachęcające do tworzenia miejsc pracy.

Litwa pod względem liczby przedsiębiorstw drobnych i śred-

nych na 1000 mieszkańców dwukrotnie pozostaje w tyle od państw Unii Europejskiej.

Na konferencji, zorganizowanej przez NZ, skonstatowano, że warstwa średnia według kryteriów UE na Litwie stanowi zaledwie 10-13 proc.

Przedstawiciele NZ nie mogli również wyraźnie powiedzieć, kogo sami uważają za klasę średnią.

– Do klasy średniej można zaliczyć i studentów – stwierdził Ramanauskas.

– W moim przekonaniu, klasa

średnia powinna posiadać uposażenie nieco przekraczające średnie wynagrodzenie za pracę – tłumaczył zapytany, jakie pobory powinien otrzymywać przedstawiciel klasy średniej.

Uspaskich udokładził te liczby. „Rodzina składająca się z trzech osób potrzebuje 3,5-4 tys. Lt, aby zarówno rodzina, jak i każdy jej członek byli niezależni” – stwierdził Uspaskich. Sam przewodniczący Komitetu Ekonomicznego oficjalnie zadeklarował majątek wartości 60 mln Lt. (BNS)

Dom Kultury Polskiej w Wilnie Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie
zapraszają na seminarium

„Polsko-litewska współpraca kulturalna”

Zapraszamy

- * przedstawicieli polskich i litewskich instytucji kultury, bibliotek i muzeów;
 - * przedstawicieli litewskich i polskich organizacji pozarządowych, działających w sferze kultury;
 - * wszystkich zainteresowanych nawiązaniem kontaktów i współpracą z domami kultury, muzeami i bibliotekami w Polsce.
- 9 kwietnia, we wtorek, o godz. 11.00 w sali 005.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo
urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>



HOTEL ARS VIVA

Tradycyjny konkurs "Kuriera Wileńskiego"

„Moje dziecko w obiektywie”



Jaki jest numer redakcji dziennika „Kuriera Wileńskiego”?
Agnieszka Magalińska (Wilno).



Najmilsza radość babci ze swoją radością — chomikiem.
Artūras Vaitukevičius (Podbrodzie, rej. święciański).

Warunki konkursu

Na konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie” zdjęcia swych maluchów mogą przysyłać rodzice, babcie, dziadkowie, krewni, znajomi. Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2002 roku). Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy o dobrą ich jakość. Do każdej fotografii należy załączyć wycięty z gazety kupon i wypełnić (nie kserować). Wysłać prosimy na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego”: „Moje dziecko w obiektywie”, Birbynią 4a, LT – 2030 Vilnius, Lietuva lub przynieść osobiście do

kierownika działu promocji **Zbigniewa Markowicza (tel. 60 84 44)**. Radzimy nie zwlekać z nadsyłaniem zdjęć, bowiem termin przyjmowania zgłoszeń mija 20 kwietnia 2002 roku. Przed Dniem Dziecka ogłosimy wy-

niki konkursu, a najmilsze pociechy otrzymają nagrody w dniu swego święta. O miejscu i dacie zostaną państwo poinformowani dodatkowo. **Czekamy na fotografie Waszych pociech!**

Konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....

.....

.....

**DRAUDIMO
KOMPANIJA**
LINDRA
Joint Stock Insurance Company

Po ubezpieczeniu na 12 miesięcy samochodu obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w DK Lindra do 15 kwietnia na loterii możecie wygrać nie tylko cenne nagrody, ale też nowy samochód, który wybierzeecie spośród pięciu Wam proponowanych.

Obowiązkowe, ale przyjemne!

Obecnie pracujemy w jeszcze dogodniejszych godzinach:
w dniach powszednich do godz. 19.00
w dniach wypoczynku do godz. 17.00

Bezpłatne wezwanie agenta
pod bezpłatnym numerem telefonu
8 800 23023

Vilnius, J. Jasinskio 16
Tel. (22) 498 888; Fax (22) 497 937
Vilnius, Kalvarijų 140
Tel./fax (22) 477 440

Filie i agencje w całej Litwie.
Zapytania na bezpłatny telefon.



(Zam. 180)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Dzień nie jest korzystny do zajmowania się ważnymi sprawami. Szczególnie w pracy musisz postępować odpowiedzialnie i ostrożnie. Twój szef nie będzie dziś zbyt tolerancyjny. Nie narażaj się więc na jego gniew. Wiosna może Cię niebezpiecznie rozkojarzać.

BYK. Praca zawodowa nie sprawi Ci dziś większych trudności. Twoje powodzenie może drażnić niektórych współpracowników. Nie chwal się więc głośno i nie opowiadaj nikomu o swoich sukcesach.

BLIŹNIĘTA. Trudność sprawi Ci dziś wszelkie próby koncentracji. Potrafisz jednak uparcie dążyć do celu i uda Ci się go osiągnąć. Możesz się spodziewać ciekawych propozycji finansowych. Dzięki nim mógłbyś zrealizować kilka swoich planów i przedsięwzięć.

RAK. Księżyc w Rybach skłoni Cię do marzeń o cudownej przyszłości. Istnieje jednak dość duże niebezpieczeństwo, że ktoś skutecznie sprowadzi Cię na ziemię. Uważaj więc aby rozczarowanie rzeczywistością nie okazało się zbyt bolesne.

LEW. To może być bardzo ważny dzień dla Twoich spraw osobistych. Zastanów się dobrze zanim podejmiesz jakąkolwiek decyzję dotyczącą tej dziedziny życia. Nie jest to odpowiednia pora aby roztrząsać żale i niespełnione nadzieje.

PANNA. Dzisiaj będziesz żyła w nierealnym świecie. Trudno Ci będzie skupić się na jakiegokolwiek pracy. Będziesz marzyć o rzeczach trudnych do osiągnięcia. Radzę zejść z obłoków i przyrzeć się temu, co wokół Ciebie się dzieje.

WAGA. Dzisiejsze Twoje wysiłki nie przyniosą Ci widocznych korzyści. W realizacji planów przeszkadzać będą rywale i ludzie zawistni. W wielu sprawach zdana będziesz wyłącznie na własne siły i umiejętności.

SKORPION. Dzień sprzyja rozwiązywaniu spraw osobistych. Bliscy nie wykażą jednak dużego zrozumienia dla Twoich planów. Jeśli chcesz pozyskać ich przychylność, to wytłumacz im wszystko spokojnie.

STRZELEC. Dzisiejszy dzień nie przyniesie z sobą poprawy samopoczucia. W dalszym ciągu musisz uważać na to co robisz i podpisujesz. Mimo nawału zajęć powinieneś jednak zachować trochę luźniejszy stosunek do obowiązków.

KOZIOROŻEC. Nie planuj na dziś zbyt wielu wyczerpujących zajęć. Twoja kondycja fizyczna nie należy do najlepszych. Unikaj także wtrącania się do spraw innych ludzi. Obecna pozycja Plutona sprzyja powstawaniu konfliktów i nieporozumień.

WODNIK. Dzień podobny do wczorajszego. Nie będziesz ani zbyt aktywny ani chętny do pracy. Radzę jednak zwrócić większą uwagę na dokumenty natury prawnej. Zachowaj także ostrożność przy tych, które wymagają Twojej akceptacji i podpisu.

RYBY. Dzisiaj trudno Ci będzie nawiązać dobry kontakt z otoczeniem. Zwłaszcza w godzinach porannych. W tym czasie unikaj wszelkich dyskusji i zajęć zespołowych. Panuj także nad emocjami.

Uśmiechnij się



Mąż dowiadyuje się o zdradzie żony. Wpada do domu i na jej widok krzyczy:

– Wiem wszystko!

– Przesadzasz – odpowiada żona – A w którym roku była bitwa pod Cedynią?

LIETUVA
ul. Pylimo 17

REPERTUAR
NA 9 KWIEŃNIA

WIELKA SALA

„Droga Mullholanda” 09.04 – 11.04 – godz. 12.00, 16.45, 21.30; Francja, USA, thriller z elementami komedii. Reż. David Lynch, wyst. Justin Theroux, Naomi Watts, Laura Harring. Muz. Angelo Badalamenti.

„Zamknięty w sobie” 09.04 – 11.04 – godz. 10.00, 14.45, 19.30; Francja, komedia. Reż. Francis Veber, wyst. Daniel Auteuil, Gerard Depardieu, Thieny Lhermitte.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI – 10 Lt. W poniedziałki – 5 Lt. W dni powszednie do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

SALA 88

„Amelia z Montmartre” 09.04 – 11.04 – godz. 13.30, 17.15; Niemcy, Francja, komedia romantyczna. Reż. Jean – Pierre Jeunet, wyst. Audrey Tatou, Mathieu Kassovitz, Rufus, Jame Debbouze.

„Inni” 09.04 – 11.04 – godz. 19.30; Francja, Hiszpania, USA. thriller. Reż. Alejandro Amenabar, wyst. Nicole Kidman, Christopher Eccleston, Elaine Cassidy, Fionnula Flanagan.

„Intymność” 09.04 – 11.04 – godz. 21.15; Francja, W. Brytania, Niemcy, Hiszpania, dramat dla dorosłych. Reż. Patrice Chereau, wyst. Mark Rylance, Kerry Fox, Timothy Spall.

„Psy i koty” 09.04 – 11.04 – godz. 12.00, 15.45; USA, komedia dla całej rodziny. Reż. Lawrence Guterman, wyst. Jamie Draven, Jon Lovitz, Sean Hayes.

Wejściówka do SALI 88 – 10 Lt. W dni powszednie do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

Festiwal Dzieci i Młodzieży im. St. Moniuszki

„Gwiazdeczki” na muzycznym niebie



Kwartet akordeonistów ze Szkoły Muzycznej nr 4 w Karolinkach

(Dokończenie ze str. 1)

Cieszy, że święto muzyczne ma rozległą geografę. Tradycyjnie, oprócz wileńskich szkół muzycznych, szeroko prezentowane są rejonu, stwarzając stolicy godną konkurencję.

Osiągnięcia uczniów szkół muzycznych z Podbrodzia, Trok, Solęcznik i Niemenczyna są przykładem, że można wiele zdziałać również w małych miasteczkach.

W skład jury, jak i w ubiegłym roku, wchodzi Jarosław Ciechanowicz, dyrektor Orkiestry Rozrywkowej Litewskiego Radia i Telewizji, oraz Alicja Dacewicz, nauczycielka muzyki w Wileńskiej Szkole Średniej im. Jana Pawła II, absolwentka Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Tradycyjnie aktywne są wileńskie placówki – szkoły muzyczne im. B. Dvarionasa, im. B. Jonuśasa, „Ažuoliukas”, nr 4 w Karolinkach i nowowilejska.

Duety, tercety, kwartety

Pomysłowości uczestnikom i, oczywiście, ich nauczycielom nie brakło. Na pochwałę zasługuje dobór repertuaru – utwory kompozytorów polskich, litewskich i wielu innych.

Zakres repertuaru był bardzo rozległy – Chopin, Mozart, Haydn, Liszt, Valazquez, Dowłasz, Hummel, Rameau i in.

Usłyszeliśmy utwory Stanisława Moniuszki – w tym roku mija 120 lat od śmierci wybitnego polskiego

kompozytora – przy tym w oryginalnym, szczególnym wykonaniu.

Julia Ivanskaitė (nauczycielka Alvyra Radomskienė) ze szkoły im. B. Jonuśasa wykonała „Gwiazdkę”, zaś „Prząśniczkę” zagrał Artur Kieżun (nauczyciel Paulius Kowce), również z tej szkoły. Dodajmy, że popularna i znana piosenka zabrzmiała na flecie. Roman Žosan (znany także jako laureat festiwalu piosenki radia „Znad Wili”) z Niemenczyna zadziwił wykonaniem słynnej moniuszkowskiej arii „Szumią jodły” (słowa Włodzimierza Wolskiego).



Student Akademii Muzycznej Denis Brodski wystąpił podczas koncertu galowego

Zauważyć należy, że w festiwalu oświetlił uczestniczą nie tylko soliści, ale też duety, tercety, kwartety.

Na pochwałę zasługuje właśnie kwartet akordeonistów ze szkoły w Karolinkach. Niezwykle popisał się Niemenczyn, bowiem „wystawił” cztery zespoły mieszane, każdy zorganizowany na innej zasadzie: zespół mieszany z fortepianem, skrzypcami i instrumentami dętymi,

zespół mieszany z instrumentami dętymi, zespół skrzypcowy z tercetem instrumentalnym, zespół mieszany instrumentów dętych i trio flecistów.

Na skrzypcach, flecie, saksofonie

Sympatycznym szczegółem jest rozpięcie wiekowe uczestników wielkiego koncertu, począwszy od 7–9 lat. Ci najmniejsi zasłużyli na wyrazy uznania za śmiałość i umiejętność zachowania się na scenie. Inaczej mówiąc – konkurencja artystom rośnie bardzo wielka!

Z tych najmniejszych wymienię w tym miejscu Beatę Kowalczyk i Urte Kundrotaitė (duet fortepiano), nauczycielka Regina Jurkonienė ze szkoły im. Dvarionasa, Jędrzeja Kowalczuka z „Ažuoliukas” (flet, nauczyciel Algis Rakauskas), Karolinę Bumbul, również z „Dvarionasa” (fortepian, nauczycielka Alicja Tryk). Zresztą każdy z występujących zasłużył na słowa uznania.

Dodajmy, że w sobotnie południe wykonawcy zasiadali nie tylko przy fortepianie, który pysznił się na środku sceny Domu Polskiego, ale również utwory klasyczne grali na skrzypcach, flecie, saksofonie i akordeonie.

Jurorzy na koncert galowy, który odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 18 w Domu Polskim, zaprosili: Denisa Brodskiego (fortepian), studenta Litewskiej Akademii Muzycznej, laureata międzynarodowych młodzieżowych festiwali pianistycznych we Włoszech i Francji, Pawła Žemojcina (saksofon) ze szkoły im. Dvarionasa, Żanę Szurpicką (akordeon) z Podbrodzkiej Szkoły Sztuk Pięknych, Romana Žosana z Niemeczyńskiej Szkoły Muzycznej.

Zostali również „wybrani” uczestnicy koncertu moniuszkowskiego, który z okazji rocznicy w maju br. ma przygotować Centrum Kultury Polskiej.

Na zakończenie imprezy Apolonia Skakowska, prezes centrum, wręczyła pamiątkowe prezenty. Festiwal był sponsorowany przez Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa przy Rządzie RL.

Na sali panowała miła, wręcz rodzinna atmosfera. Oprócz nauczycieli stawali się rodzice, dalsze pokolenie, dziadkowie. Każdy, by spojrzeć na swą gwiazdkę.

Andrzej Puksztó
Fot. Jerzy Karpowicz

Sprostac zaufaniu UNESCO

Spuścizna ginie — dlaczego?

Wilno – symbol litewskiej tożsamości, od XIII wieku wywiera wpływ na rozwój architektury i sztuki całego regionu europejskiego. Jego Starówka jest wzorem średniowiecznej struktury sieci ulic. Stanowi ona zespół historii, urbanistyki, architektury i dziedzictwa kulturalnego Litwy.

Nowe budowle-monstra przy ul. Teatro, Mindaugo, Vingrių, Raugyklos zniekształcają panoramę miasta, przysłaniają jego podstawowe punkty widokowe, perspektywy ulic. Okna w dachach, witryny, zaszklone podwórzy, niszczenie wrót-bram, rozszerzanie piwnic kosztem chodnika – to wszystko zmienia wartość kulturalną budynków, ich układ i objętość, niszczy prace znanych autorów.

Budynki wątpliwej wartości zjawiały się na ulicy Odminių, zmienia się przeznaczenie budynków, które masowo przyciągają transport (biura, hotele); łączy się posesje o różnym stylu (ul. Didžioji 32, 35+ul. Arklių) itp. Potok samochodów na Starówce zakłóca ekologię miasta, ulega zniszczeniu unikalna szata przyrody Wilna, stanowiąca składową część wileńskiej spuścizny (ul. Pacų, Werkowski Park Regionalny, Park Sapieżyński). To wszystko nie sprzyja atrakcyjności turystycznej.

Przyszły hotel w miejscu restauracji „Palanga”, podziemne garaże na alei Giedymina, most Króla Mendoga – te pochopne i nieogłędne kroki również niszczą pojęcie wartości kulturalnej.

Budowa mostu Króla Mendoga oraz pomnika Mendoga zniekształcają rdzeń państwowości Litwy, stoją na przeszkodzie historycznej koncepcji Pałacu Wielkich Książąt Litew-

skich. Czy jeszcze nie mamy dość nauki z błędów budowy pomnika Giedymina na murze budynku architektonicznego z XI w.? Świadczenie placu Katedralnego zostało pogrzebani pod grubym „sarkofagiem”... I wszystkie te posunięcia zostały uzgodnione, otrzymano na nie zezwolenia. Podstawa prawna jest solidna: plan generalny, plan rewitalizacji Starówki, regulamin Starówki, ustawy o terenach chronionych oraz nieruchomościach dobrach kulturalnych. Działacze również nie brak – samorząd miejski, Departament Rozwoju, Agencja Rewaloryzacji Starówki, Wileński Oddział Terytorialny Departamentu Ochrony Dóbr Kulturalnych. Deklaruje się jedno, a w rzeczywistości robi się co innego.

A co specjalnego mamy na innym obiekcie światowej spuścizny przyrodniczej i kulturalnej – Mierzei Kurońskiej? Pozostają już tylko fragmenty etnograficzne drewnianej architektury, które Departament Ochrony Dóbr Kulturalnych nierzadko proponuje skreślić z listy tych dóbr.

Zapytajmy więc siebie, jak i wszystkich ludzi dobrej woli – czy długo jeszcze pozwolimy na grabież kapliczek oraz niszczenie symboli dobroci narodu – krzyży?

Dlaczego więc dziś słowo SPUŚCIZNA zostało zdewaluowane i nie posiada takiego sensu jak w innych cywilizowanych państwach?

Czy potrafimy sprostać zaufaniu UNESCO, jeśli chodzi o zachowanie dla świata Starówki Wileńskiej, Mierzei Kurońskiej oraz tradycji stawiania krzyży?

Gražina Drėmaitė
przewodnicząca Komisji
Ochrony Zabytków przy Sejmie RL

26 kwietnia – 2 maja

Tydzień Filmu Polskiego

Podobnie jak w roku ubiegłym, w dniach 26 kwietnia – 2 maja odbędzie się Tydzień Filmu Polskiego, organizowany przez Instytut Polski w Wilnie we współpracy z kinem „Lietuva”, Międzynarodowym Warszawskim Festiwalem Filmowym oraz Polskimi Liniami Lotniczymi LOT.

Kino „Lietuva”

Duża sala

26.04 godz. 18.00 – „Quo vadis” (reż. Jerzy Kawalerowicz)

27.04 godz. 19.00 – „Pieniądze to nie wszystko” (reż. Juliusz Machulski)

28.04 godz. 19.00 – „Wiedźmin” (reż. Jacek Brodzki)

29.04 godz. 19.00 – „Portret podwójny” (reż. Mariusz Front)

30.04 godz. 19.00 – „Daleko od okna” (reż. Jan Jakub Kolosi)

1. 05 godz. 19.00 – „Angelus” (reż. Lech Majewski)

2.05 godz. 19.00 – „Przedwiośnie” (reż. Filip Bajon)

Sala 88

27.04 godz. 11.00 – poranek filmowy dla dzieci „Bolek, Lolek i inni”

27.04 godz. 11.00 – powtórka z Kawalerowicza – „Faraon”

28.04 godz. 11 – poranek filmowy dla dzieci „Bolek, Lolek i inni”

29.04 godz. 17 – teatr przed kamerą „Dybuk” (reż. Agnieszka Holland)

30.04 godz. 15.30 (część I) i 17.00 (cz. II) – Śniadanie Mistrzów, etudy filmowe Wajdy, Polańskiego, Kieślowskiego i in. z ich czasów studenckich



Michał Żebrowski, znany również jako mickiewiczowski pan Tadeusz, w roli Geralt w „Wiedźminie”
Fot. archiwum

1.05 godz. 17.00 – „Jestem zły” (reż. Grzegorz Pacek) i „Cud purymowy” (reż. Izabella Cywińska)

2.05 godz. 17.00 – Polska sztuka animacji: Kijowicz, Lenica, Kasprzycki i in.

Bilety do nabycia w kasach kina „Lietuva”. Cena biletu – 8 Lt. Cena biletu na „Poranek filmowy dla dzieci” – 5 Lt. Przy zakupie biletów na wszystkie filmy wyświetlane w Dużej Sali cena jednego biletu – 5 Lt (w sumie 35 Lt). Przy zakupie biletów na wszystkie filmy wyświetlane w Sali 88 cena jednego biletu – 5 Lt (w sumie 40 Lt).

Informacja w kinie, tel.: 62 34 22; 31 45 87.

26.04 godz. 15.00 – w Fundacji Otwartej Litwy (Wielka 5) spotkanie z reżyserem Jerzym Kawalerowiczem. Poprowadzi spotkanie krytyk filmowy Skirmantas Valiulis

29.04 godz. 10.00 – w sali V. Krevės Uniwersytetu Wileńskiego spotkanie z aktorem Michałem Żebrowskim. Spotkanie poprowadzi poeta, krytyk literacki Mindaugas Kvietauskas



Młodzi artyści z Niemeczyńskiej Szkoły Muzycznej in corpore

Telefony, które mogą się przydać

Bardzo często do redakcji dzwonią czytelnicy z prośbą, by odpowiedzieć, do jakiego wydziału samorządu miasta Wilna się zwrócić z załatwieniem tej czy innej sprawy. Poniżej podajemy numery telefonów najbardziej „gorących”.

Informacja samorządu – 61-06-75
 Bezplatne porady prawnicze – 31-34-11
 Wydział porządku i doglądu – 22-55-35
 Centrum pomocy socjalnej – 49-69-35

Służba ochrony praw dziecka – 60-33-70, 60-33-67
 Wydział ochrony środowiska – 49-78-25
 Departament prawa – 62-24-68
 Departament ekonomiki – 22-61-23
 Departament rozwoju miasta – 61-17-48
 Departament energetyki i gospodarki – 23-23-65
 Wydział mieszkaniowy – 62-00-69

Po stu latach

Jedno i to samo spojrzenie

„Jeżeli materiału dla rzeźby Wilna-dostarczyły ongi lodowce, to rolę wielkiego twórcy – rzeźbiarza spełniła Wilja” – słowa te należą do Jerzego Remera.

Nic się nie zmieniło z tego powiedzenia od lat, albowiem dzisiejszy krajobraz Wilna i okolic wytworzyły wody kierowane przez Wilię.

Chcąc jednym rzutem oka ogarnąć wspaniałą panoramę miasta, musimy wyjść właśnie na naj-

niższą terasę Wilii, Górę Zamkową, wznoszącą się jak „potężny monolit wypreperowany przez Wilię i Wilenkę” w samym śródmieściu. Tu bowiem, w rozwidleniu tych rzek, w zagłębieniu amfiteatralnie rozszerzonym, na dnie jakby wielkiej czary, leży nasze miasto.

Dzisiaj dokonajmy „wędrowki” fotograficznej – porównując ten sam odcinek nadbrzeży Wilii – jedno z roku 1901, drugie po stu latach.... H.G.



Fot. archiwum i Marian Paluszkiwicz

Komunikacji nie będzie, ale od czego są nogi

Aleja Giedymina w przededniu zmian

Pierwsze zmiany, te nie najlepsze, są już widoczne. Konkretnie dotyczą pozbawienia głównej arterii stolecznej, czyli alei Giedymina, drzew, które wszystkie będą usunięte w związku z przewidzianą rekonstrukcją. A ta się rozpocznie w przyszłym miesiącu – maju.

Wilnianie od kilku tygodni nie poznają głównej magistrali stolicy, która stała się jakby szersza, ale także biedna, po tym, kiedy z niej usunięto lipy. Niektóre drzewa zostały przeniesione na inne miejsce i po remoncie dzielnicy znów wrócą na poprzednie miejsce, inne, niestety, pożegnały się z dotychczasowym umiejscowieniem. No cóż, każdy remont potrzebuje czasowych niedogodności. Zresztą przypomnijmy sobie niedawne czasy, kiedy te same lipy zostały pozbawione gałęzi.

Nie tylko na tej ulicy, ale też na wiodącej do Pałacu Sportu. W ciągu kilku sezonów dosłownie straszły wilnian i gości stolicy nagimi kikutami. Ale za to po kilku dobrych latach zazieleniły się od nowa, bardziej obficie.

Na rekonstrukcję, która jeszcze się nie rozpoczęła, już narzekają właściciele sklepów rozlokowanych przy tej alei, gdyż w związku z remontem na pewno zmniejszy się ich utarg.

Ale największe niedogodności, oczywiście, będą transportowe, gdyż już w następnym tygodniu zostanie całkowicie wstrzymany wszelki ruch transportowy na odcinku od ulicy Vilniaus do Totorių.

Wszystkie trolejbusy, które dotąd tu kursowały, zmienią swoje relacje. Na przykład, trolejbus relacji nr 2

Z historii

Biały, Czerwony, Zielony Sztrall

Niedawno w Wilnie przy ulicy Pilies (Zamkowa) 26 otwarto restaurację „Baltasis Štralis”. Nazwa nowej restauracji nawiązuje do słynnej w dawnym Wilnie cukierni Sztralla, zwanej przez wilnian „Białym Sztrallem”. Można pochwalić dzisiejszych gospodarzy grodu nad Wilią, że wracają do historii miasta.

W domu przy ulicy Zamkowej 26 na parterze istniała cukiernia już od 1852 r. W końcu XIX w. kamieniczkę kupił kupiec drugiej gildii Kazimierz Sztrall, który w 1895 r. według projektu architekta Aleksieja Połozowa budynek przebudował, a na parterze urządził cukiernię.

Po pierwszej wojnie światowej ówczesni wilnianie kawiarnię zaczęli nazywać „Białym Sztrallem” w odróżnieniu od Czerwonego i Zielonego. A „Biały” dlatego, że krzesła w dwóch pokojach cukierni były białe i ściany malowane na biało.

Cukiernia była bardzo popularna: przesiadywali tu profesorowie z pobliskiego uniwersytetu, na małą czarną często przychodził z pobliskiej Młynowej Konstancy Ildefons Gałczyński, bywali też księża, stąd cukiernię nazywano „Sztrall Księży” albo też „Sztrall Pocztowy”, bowiem naprzeciwko cukierni w d. pałacu kardynała Jerzego Radziwiłła do 1945 r. istniała poczta. Można było napić się dobrej kawy, herbaty, czekolady i zjeść bardzo smaczne ciastka.

Warto przypomnieć, że Kazimierz Sztrall był właścicielem fabryki czekolady. W cukierni była prasa polska i zagraniczna, wieczorami nie było muzyki, w odróżnieniu od innych cukierni i kawiarni, jak np. u Rudnickiego (Dzisiejsza „Literatų svetainė”).

W okresie okupacji w cukierni „Biały Sztrall” działał polski kabaret „Ksantypa”, występowała tu znani aktorzy „Lutni”.

W czasach sowieckich w pomieszczeniu kawiarni urządzono sklep.

16 lutego 2000 r. Dom Sztralla nazwano Domem Sygnatariuszy, na piętrze urządzono muzeum.

Obecna restauracja „Baltasis Štralis” jest elegancka, urządzona w stylu secesji, ale droga: zimne zakąski w cenie 15-30 Lt, natomiast dania drugie – ponad 40 Lt. Wystrój wnętrza restauracji „Baltasis



W domu przy ulicy Zamkowej 26 na parterze istniała cukiernia już od 1852 r.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Sztralis” zaprojektowali architekci Vytautas Lužys i Haroldas Grigucevičius.

Brat Kazimierza Bolesław Sztrall w 1912 r. założył własną cukiernię na rogu ulicy Świętojerskiej (obecnie Gedimino) i Tatarskiej. Cukiernię tę wilnianie nazwali „Czerwonym Sztrallem”, ponieważ krzesła obite były czerwonym pluszem.

Do „Czerwonego Sztralla” chętnie przychodzili na kawę i czekoladę aktorzy z pobliskiej „Lutni” oraz urzędnicy z banków przy dawnej ulicy Mickiewicza (Gedimino). Po wojnie w „Czerwonym Sztrallu” istniała kawiarnia szybkiej obsługi, obecnie działa dość przyjemna kawiarenka.

Odwiedzający ją klienci zwykle nie wiedzą, że piją kawę w dawnym „Czerwonym Sztrallu”.

Tenże Bolesław Sztrall po pierwszej wojnie światowej założył drugą cukiernię przy ulicy Mickiewicza (Gedimino), za hotelem Georges'a. Tę cukiernię wilnianie nazwali „Zielony Sztrall”, ponieważ wnętrza pomalowane były na zielony kolor. Był to lokal wytorny, przychodzili tu głównie oficerowie garnizonu wileńskiego, bogaci kupcy i wyżsi urzędnicy.

Sztrallowie na dobre wpisali się w pejzaż Wilna pierwszej połowy XX wieku. Niektórzy członkowie tej rodziny na zawsze spoczęli na wileńskim cmentarzu Rossa.

Michał Staruk

navičiaus, a dalej pojedzie dotychczasową trasą.

Natomiast czternastka z Saulėtkio pojedzie przez most Šilo, dalej ulicami Šeiminiškių, J. Basanavičiaus, aleją Savanorių do przystanku Gerosios Vilties.

Trolejbus relacji numer 8 na okres remontu alei Giedymina zostanie wstrzymany.

Zmienione też zostaną trasy pięciu autobusów – 4, 27, 33, 37 na wszystkie dni oraz 11 – na dni wolne.

Czwórka z Olandų do centrum pojedzie ulicami Šeiminiškių, Kalvarijų, Žygimanto, Maironio.

11-tka w wolne od pracy dni pojedzie trasą: Zarasų, Maironio, T. Vrublevskio, A. Goštauto, Vasario 16 do Akademii Muzycznej, a z powrotem – Gedimino, J. Tumo-Vaižganto, A. Goštauto, T. Vrublevskio, Maironio

i Polocko. Autobusy relacji nr 27 oraz 37 od ulicy T. Vrublevskio dalej pojedą ulicami: Žygimanto, Kalvarijų, Šeiminiškių, Olandų, Stepono Batoro.

Trasa autobusu nr 33 zostanie przedłużona do ulicy Aukštaičių. A pojedzie on z Poszylaję przez Bołtupie, Most Zielony, ulicę T. Vrublevskio i Maironio.

Wszystkie te zmiany zostaną wprowadzone na okres, dopóki trwać będzie rekonstrukcja alei, a jak już pisaliśmy, będzie ona dokonywana etapami.

Będąc przy temacie alei Giedymina trzeba nadmienić, że, podobnie jak na Placu Katedralnym, chodniki na niej będą z kostki marmurowej, która również zostanie prowadzona z Chin.

H.G.

Polska

Wizyta królów

Król Szwecji Karol XVI Gustaw i królowa Sylwia zostali powitani na warszawskim Zamku Królewskim przez dyrektora prof. Andrzeja Rottermunda i marszałka Sejmu Marka Borowskiego.

Królewska para przyleciała wczoraj do Warszawy na kilka godzin. Prosto z Okęcia przyjechała do Zamku Królewskiego na otwarcie wystawy "Orzeł i trzy korony", poświęconej m.in. dynastii Wazów — polskich królów wywodzących się ze Szwecji. Po obejrzeniu wystawy królewska para udała się na krótki odpoczynek do Belwederu, a następnie na obiad w Pałacyku Sobańskich.

Wizyta premiera

W dniach 27-30 kwietnia minister spraw zagranicznych RP Włodzimierz Cimoszewicz złoży w oficjalną wizytę w Kazachstanie i Kirgistanie — zapowiedział wczoraj przedstawiciel MSZ Andrzej Szumowski.

W kwietniu minęło 10-lecie nawiązania przez Polskę i Kazachstan stosunków dyplomatycznych. W Kazachstanie szef MSZ spotka się z prezydentem Nursułtanem Nazarbajewem, ministrem spraw zagranicznych Kasyżomartem Tokajewem oraz miejscową Polonią i nauczycielami języka polskiego. Wygłosi też wykład na Uniwersytecie w Astanie. Doradca ministra Andrzej Szumowski powiedział, że Polska przywiązuje duże znaczenie do rozwoju stosunków z regionem Azji Centralnej, a przede wszystkim z Kazachstanem. O szczególnym wymiarze tych stosunków decyduje m.in. obecność polskiej diaspory na tamtych terenach. W Kazachstanie żyje obecnie około 47 tys. osób pochodzenia polskiego. Są to potomkowie osób deportowanych przez władze Związku Radzieckiego w 1936 r. głównie z Podola.

Więzienie dla szpiega

Cztery lata więzienia i degradacja za szpiegostwo na rzecz ZSRR i Rosji — taki wyrok wobec Czesława W., podpułkownika Wojskowych Służb Informacyjnych, wydał wczoraj Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie.

Taki sam wyrok zapadł w poprzednim procesie W. w maju 2000 r., który jednak potem uchylił Sąd Najwyższy. Wtedy sąd uznał, że W. jako szef kontrwywiadu wojskowego w Łodzi od końca lat 80. do 1993 r. udzielał KGB tajnych informacji dotyczących głównie działalności polskiego wywiadu wojskowego.

Oskarżenia Leppera

Przebywający w Wielkopolsce wicepremier Jarosław Kalinowski nie chciał komentować niedzielnych oskarżeń Andrzeja Leppera pod swoim adresem.

"Andrzej Lepper nie wykonał jeszcze wyroku sądowego, który nakazywał mu przeprosić PSL i Kalinowskiego za słowa wypowiedziane podczas kampanii wyborczej. W niedzielę przewodniczący Samoobrony nazwał Jarosława Kalinowskiego zdrajcą Polski, który sprzedaje polską ziemię. "Samoobrona to nie jest problem PSL, to problem Polski" — powiedział Kalinowski i dodał, że filozofią istniejącego od 107 lat PSL jest budowanie porozumienia i szukanie najlepszych kompromisów.

Świat zaniepokojony przemocą na Bliskim Wschodzie

Ziemia Święta w ogniu

Premier Izraela odmawia natychmiastowego wycofania wojsk z obszarów palestyńskich, opierając się naciskom USA i Unii Europejskiej. Papież ostrzega, że przemoc w Ziemi Świętej osiągnęła "niewyobrażalny, niedopuszczalny poziom".

Irak sięgnął po "broń naftową", zawieszając eksport ropy w proteście przeciwko izraelskiej operacji na obszarach palestyńskich. Premier Izraela Ariel Szaron rzucił wyzwanie naciskom amerykańskim, komunikując, iż odwoła swe wojska z ziem palestyńskich dopiero wówczas, gdy "zrealizowane zostaną postawione przed nimi cele". Podkreślił, że armia pozostanie w Autonomii do czasu likwidacji "siatek terrorystów palestyńskich", a następnie — na Zachodnim Brzegu stworzone zostaną nowe "strefy bezpieczeństwa".

Reakcja Palestyńczyków

Palestyńczycy natychmiast zareagowali na taką wizję oświadczeniem, iż wypowiedź premiera Izraela nie tylko podważa obecną misję sekretarza stanu USA Colina Powella, lecz także — zapowiada umocnienie okupacji ziem palestyńskich przez Izrael oraz likwidację administracji Autonomii.

Szaron zastrzegł jednak, że gotów jest spotkać się z "umiarkowanymi przywódcami państw arabskich" w celu omówienia bliskowschodniego procesu pokojowego. Pozytywnie ocenił też pokojową inicjatywę Arabii Saudyjskiej jako zakładającą uznanie przez kraje arabskie "istnienia Izraela w bezpiecznych granicach".

Przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi wezwał wczoraj Izrael po raz kolejny do wycofania wojsk z terytoriów palestyńskich. Powtórzył także ostrzeżenia o narastającym zagrożeniu kłeską humanitarną.

"Rząd izraelski musi zagwarantować bezpieczny dostęp pracow-



"Spirala przemocy i zbrojnych (aktów) wrogości w Ziemi Świętej — ziemi narodzin, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana, ziemi, uważanej za świętą przez trzy wielkie monoteistyczne religie — nasiliła się do niewyobrażalnego i niedopuszczalnego poziomu" — powiedział papież

ników humanitarnych do ludności palestyńskiej i musi natychmiast wycofać swe siły (zbrojne) z obecnie okupowanych terytoriów" — powiedział Prodi na konferencji prasowej w Brukseli.

"Jestem coraz bardziej zaniepokojony sytuacją humanitarną na terytoriach palestyńskich. Jest poza wszelką wątpliwością, iż pomoc jest tam teraz pilnie potrzebna i że sytuacja na Zachodnim Brzegu przeradza się w poważny kryzys humanitarny" — dodał szef Komisji Europejskiej.

Spirala przemocy

"Spirala przemocy i zbrojnych (aktów) wrogości w Ziemi Świętej — ziemi narodzin, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana, ziemi, uważanej za świętą przez trzy wielkie monoteistyczne religie — nasiliła się do niewyobrażalnego i niedopuszczalnego poziomu" — powie-

dział papież, przyjmując na audycji przedstawicieli organizacji charytatywnych.

Proboszcz katolickiej parafii w Betlejem Amjad Sabbara potwierdził wczoraj doniesienia o podjętej przez wojska izraelskie nad ranem próbie wtargnięcia do Bazyliki Bożego Narodzenia.

Izraelskie oddziały, od pięciu dni pozostające wokół Bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem, w poniedziałek nad ranem otworzyły ogień w kierunku świątyni, powodując pożar w przylegającym do niej budynku parafii w Betlejem — przekazał telefonicznie agencji Reutersa gubernator miasta, Mohammed al-Madani.

"Broń naftowa"

Prezydent Iraku Saddam Husajn ogłosił, że jego kraj zawiesił, począwszy od wczoraj, eksport ropy naftowej w proteście przeciwko

izraelskiej inwazji na obszary palestyńskie.

Zawieszenie eksportu ropy ma obowiązywać przez 30 dni, bądź do czasu wycofania się Izraela z terytoriów palestyńskich. Husajn poinformował, że całkowicie wstrzymano wysyłkę ropy rurociągiem do Turcji oraz eksport tego surowca z irackich portów nad Zatoką Perską.

Iracki minister ds. ropy naftowej generał Amir Muhammad Raszid Ubejdi powiedział, że zawieszono eksport około 2 milionów baryłek ropy dziennie, co stanowi około 4 procent handlu światowego.

"Broń naftowa" po którą państwa arabskie sięgnęły w latach 70. okazała się bardzo skuteczna. Czterokrotny wzrost cen na ropę był potężnym wstrząsem dla gospodarki światowej, w tym przede wszystkim amerykańskiej. Jednak obecnie OPEC sprzeciwia się używaniu "broni naftowej".

Wybory parlamentarne na Węgrzech

Sukces socjalistów

Węgierska Partia Socjalistyczna odniosła niewielkie lecz prawdopodobnie decydujące zwycięstwo w pierwszej rundzie wyborów parlamentarnych i wczoraj przystąpiła do konsultacji z ewentualnym sojusznikiem przed drugą turą.

W niedzielnym głosowaniu socjaliści uzyskali 42,03 procent głosów, zaś rządząca koalicja Fidesz-Węgierskie Forum Demokratyczne 41,11 procent. Socjaliści prowadzą również w 75 spośród 131 okręgów, w których wybory będą się rozstrzygać w drugiej turze.

Ponieważ dawny sojusznik socjalistów, Związek Wolnych Demokratów, uplasował się na trzecim miejscu w wielu okręgach, w których nie nastąpiło rozstrzygnięcie, uważa się, że kandydaci socjalistyczni mogą zdobyć większość w parlamencie w drugiej turze głosowania 21 kwietnia.

Spośród 185 miejsc w parlamencie obsadzanych w pierwszej turze głosowania (na ogólna liczbę 386),

Wybory parlamentarne na Węgrzech

Sukces socjalistów

socjaliści zdobyli 93, Fidesz — 87, Wolni Demokraci — 4, a ponadto mandat zdobył wspólny kandydat socjalistów i Wolnych Demokratów.

"Zaledwie parę godzin temu świętowali oni w siedzibie Fidesz" — powiedział przywódca socjalistów Laszlo Kovacs na konferencji po ogłoszeniu wyników. "Różnica jest tylko taka, że oni świętowali głosowanie, a my świętujemy wyniki".

Przywódcy Fidesz zapewniali natomiast wyborców, że utrzymanie się u władzy w drugiej rundzie jest możliwe, chociaż bardzo trudne. "Jak do tej pory tylko niecały jeden procent wyborców przechylił szalę zwycięstwa na korzyść socjalistów" — powiedział premier Viktor Orban.

Mimo iż usiłował on dodać otuchy swoim zwolennikom, z trudem ukrywał rozczarowanie wynikami pierwszej tury. Pewien taksówkarz powiedział korespondentowi agencji AP: "Tylko słyszałem jego przemówienie w radiu, ale nawet ja mogłem dostrzec łzy w jego oczach".

Dziennikarzom wymierzono karę aresztu

Demokratyzm Łukaszenki

Sześciu białoruskich dziennikarzy, którzy protestowali przeciwko zamknięciu wydawanego w Grodnie opozycyjnego dziennika "Pogoń", skazano wczoraj na karę od trzech do dziesięciu dni aresztu.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Białoruskich podało, że ogółem za krytykowanie prezydenta Aleksandra Łukaszenki i prowadzenie akcji protestacyjnych postawiono przed

sądem 14 dziennikarzy. Zdaniem Stowarzyszenia, pozostali sądzeni dziennikarze mogą dostać wyższe wyroki. Dotyczy to redaktora naczelnego dziennika "Pogoń" Nikołaja Markiewicza i jednego z dziennikarzy Pawła Możejki, którzy mają stanąć przed sądem w tym tygodniu. Grozi im nawet do pięciu lat więzienia za krytykowanie prezydenta.

Putin o polityce zagranicznej i komunistach

Legalni "towarzysze"

O korzyściach płynących z polityki zbliżenia Rosji z Zachodem i rosyjskich komunistach mówił, m.in., prezydent Władimir Putin w wywiadzie, jakiego udzielił rosyjskim i niemieckim dziennikarzom przed wtorkową podróżą do Niemiec.

Rosyjskie media relacjonowały wczoraj wywiad prezydenta, który powiedział, że polityka zbliżenia Rosji z Zachodem jest korzystna dla kraju. "To nie jest polityka Putina, lecz polityka Rosji" — powiedział rosyjski prezydent.

Zdaniem Putina, Rosja współpra-



Podziel się tym, co Cię boli

Środa – czwartek
godz. 10.00 – 12.00
60 – 84 – 46

Czytelnik napisał do redakcji

Wiele pytań – bez odpowiedzi

W ubiegłym miesiącu redakcja „Kuriera Wileńskiego” otrzymała list od Jonasa Petrauskasa, mieszkańca wsi Stanisławówka, w gminie Troki, w którym autor prosi o pomoc w sprawie zwrotu ziemi. Redakcja „Kuriera” jest kolejnym pismem, do którego zwraca się on w poszukiwaniu sprawiedliwości.

Jonas Petrauskas nie może się zgodzić bardzo różnym traktowaniem obywateli naszego kraju, podejrzewając urzędników, że ziemię nie tylko zwracali, ale też sprzedawali. „Dlaczego – pyta Petrauskas, – jedni potrafią tak szybko pozalać wszystkie sprawy w każdym urzędzie, a inni nie”. List zawiera wiele pytań retorycznych, dotyczących niesprawiedliwości społecznej, reformy rolnej krzywdzącej prawowitych właścicieli. Problem obejmuje również stosunki sąsiedzkie, autor bowiem nie rozumie, dlaczego sąsiadowi przydzielono ziemię prawnie należąca do niego.

Po otrzymaniu listu redakcja zwróciła się do trockiego wydziału regulacji rolnych z prośbą wyjaśnienia sprawy zwrotu ziemi Petrauskasowi. W odpowiedzi do redakcji zaznaczono, że Petrauskasowi zwrócono 3,60 ha ziemi z należących mu

się 6,23 ha. W archiwum tego wydziału znajdują się dokumenty z podpisem Petrauskasa, który zgodził się na odmierzone granice działki. Dopiero potem wymierzono działki jego sąsiadom Adžgauskasowi i Abucevičiusowi. Abucevičius ma zajętą pozostałą (2,63 ha) ziemię w myśl przepisów o ziemi uprawnej, za którą państwo prawowitym właścicielom zobowiązało się wypłacić kompensatę. Ponieważ nie ma możliwości zwrócenia Petrauskasowi pozostałej ziemi w naturze, musiałby on złożyć podanie w sprawie przeliczeniu i formy kompensaty, którą chciałby otrzymać za tę ziemię. Jak powiedział kierownik trockiego wydziału regulacji rolnych Algis Podrezas, dotychczas Petrauskas takiego podania nie napisał.

Tyle według prawa. Nie możemy jednak odpowiedzieć na zawarte w liście pytania dotyczące krzywdy prawowitych właścicieli lub dlaczego w naszym kraju mamy tak wielu skorumpowanych urzędników na różnych szczeblach. Wiadocznie na te pytania powinni odpowiedzieć sami urzędnicy, jest to sprawa ich sumienia i odpowiedzialności przed ludźmi i Bogiem.

A. S.

Echa publikacji

Tytułem sprostowania

W dzienniku „KW” z dnia 27 marca ukazał się artykuł „Nie stawac w pół drogi” pióra Stanisława Tarasiewicza, który po raz kolejny dezinformuje czytelników. Prosimy więc o zamieszczenie tytułem sprostowania następujących spostrzeżeń.

Po pierwsze, 25 marca w Sejmie odbyło się nie rozszerzone posiedzenie klubów parlamentarnych Liberalistów i Zjednoczonego, a zebranie przedstawicieli partii konserwatyistów, centrystów, liberalistów i nowoczesnych chrześcijańskich demokratów w ramach Rady współpracy politycznej tych partii opozycyjnych. AWPL do powyższej Rady nie należy i naturalnie, że na jej posiedzenie nie była zaproszona.

Po drugie, posłowie AWPL niejednokrotnie „z rozwagą i uargumentowaniem przedstawiali problemy oświaty polskiej na gremium poselskim” jak również w wielu innych instytucjach, rezultatem czego było poparcie słusznych dążeń polskiej społeczności przez 23 parlamentarzystów, dwóch klubów sejmowych, prezydenta Rzeczypospo-

litej, przedstawicieli społeczności wielu krajów świata.

Po trzecie, złośliwe insynuacje S. Tarasiewicza o „krzyżowaniu z schodów Biblioteki Narodowej” nie sposób ocenić inaczej, jak słowa pogardy dla społeczności polskiej, wykazującej swoją jedność i determinację w obronie przysługujących jej od dziada pradziada praw.

Po czwarte, zostaje tylko ubolewać, że od niedawna liberal poseł Aleksander Popławski jak i jego pomocnik Stanisław Tarasiewicz nie doprowadzili na wspomnianym posiedzeniu do dyskusji nad problemami oświaty mniejszości narodowych, tym samym jeszcze raz potwierdzili tezę, iż z Polakami chodzącymi od partii do partii nikt się nie liczy.

Po piąte, uważamy, że zamieszczenie na łamach „KW” zawierających często kłamliwe informacje artykułów pana Tarasiewicza szkodzi prestiżowi dziennika.

Jarosław Kamiński

Biurowisko Akcji Wyborczej
Polaków na Litwie

Dziękujemy Panu Marianowi Tarejlisowi

Szanowny panie Marianie!

Wspaniały nasz Opiekunie i Dobroczyńco! W imieniu dzieci i rodziców chcemy serdecznie podziękować Panu za tak wielkie serce i ofiary składane potrzebującym. Naprawdę bez pomocy ofiarodawców i opatrności Boskiej nasza szkoła w Starym Siole nie mogła być tak liczną i zgraną.

Życzymy Panu zdrowia, szczęścia, pomyślności, łask Bożych i wszelkiej ziemskiej radości.

Niech Pana Bóg również nie zapomina i błogostawi za dobre uczynki.

Chętnych ludzi dobrej woli zapraszamy, aby zostali naszymi ofiarodawcami, dobroczyńcami.

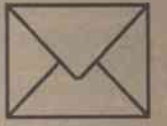
Mieszkańcy Starego Siola

Dziś, o godz. 16.00 w holu Domu Kultury Polskiej nastąpi otwarcie wystawy prac plastycznych uczniów Wileńskiej Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego pod dewizą

„Bo piękno na to jest”
Zapraszamy!



Do i od redakcji



Wystawa w Pałacu Staszica zainspirowała wydanie dwóch książek

Wilnu przypisani

Od 6 do 30 listopada 2001 r. otwarta była w Pałacu Staszica w Warszawie wystawa „Wilnu przypisani. Wilniana w zbiorach Archiwum Polskiej Akademii Nauk”. Od 7 listopada do 3 grudnia podobna wystawa ze zbiorów Archiwum PAN, „Światła Wilna”, czynna była w Domu Polonii w Warszawie.

Na przełomie lat 2001-2002 ukazały się dwie publikacje, ukazujące te dwie wystawy. Obie książki (stron 101 i 82) opracowane zostały przez Dorotę Zamojską i Alicję Kulecką. Tom „Wilnu przypisani” opatrzony został pięknym wstępem ich autorstwa, w którym czytamy: „Pragniemy, by wystawa była jednym z licznych powrotów w to miejsce, miejsce ważne dla historii, nauki i kultury polskiej”. A jako motto widnieją słowa Stanisława Staszica: „Gdyby światło nie zapaliło się w Wilnie, zgasłoby w Polsce całe”.

Dwadzieścia stron druku zajmuje katalog paruset eksponatów wystawy. Następuje prezentacja instytucji, z którymi związane są eksponowane materiały: Akademia i Uniwersytet Wileński, Biblioteka im. Wróblewskich, Gimnazjum Sióstr Nazaretanek, Obserwatorium Astronomiczne, Liceum im. J. i J. Śniadeckich. Dział najobszerniejszy to noty biograficzne osób, których zbiory zostały wykorzystane na wystawie i osób związanych z wystawą tematyką: Ludwik Chmaj, Helena Drege, Wacław Dziewulski, Władysław Dziewulski, Stefan Ehrenkreutz, Jakub Kazimierz Gięsztor, Józef Albin Herbaczewski, Janusz Iwaszkiewicz, Józef H. Kallenbach, Ludwik Kolankowski, Manfred Kridl, Joachim Lelewel, Marian P. Massonius, Mikołaj Malinowski, Marian Morelowski, Jan Oko, Igna-



Jeden z „Vilnae adscripti” Fot. archiwum cy Żegota B. Onacewicz, Józef Piłsudski, Stefan Rygiel, Wacław Staszewski, Władysław Syrokomla, Roman Szwoynicki, Tadeusz St. Wróblewski.

Jako aneks zamieszczono arcydzieło opis audiencji u Marszałka Piłsudskiego w Wilnie, w dniu 29 października 1924 r., dokonany przez ówczesnego dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, Stefana Rygla; wydana z rękopisu relacja ta nigdzie przedtem nie była wykorzystana. Tom zamykają reprodukcje osiemnastu eksponatów, na dobrym papierze kredowym.

Drugą pozycję, zatytułowaną „Światła Wilna”, otwiera wstęp Doroty Zamojskiej o Wilnie „jakiego już nie ma, a które przecież zawsze żyć będzie w polskiej tradycji”. Zaprezentowane są krótko instytucje naukowe i kulturalne w następującej kolejności: Uniwersytet Stefana Batoro, Obserwatorium Astronomiczne oraz jego odnowiciel od 1919 r. Władysław Dziewulski, Gimnazjum Sióstr Nazaretanek, Liceum im. J. i J. Śniadeckich i jego dyrektor Wacław Staszewski, Biblioteka im.

Wróblewskich oraz Tadeusz Wróblewski, Stefan Rygiel i Helena Drege. Tematyka zatem podobna jak w tomie „Wilnu przypisani”, z tym że nacisk położony tu został na stronę ikonograficzną. Po każdej nocie informującej o wymienionych powyżej instytucjach i osobach następuje bogaty wybór fotografii – w sumie jest ich sześćdziesiąt dziewięć.

Wszystkie zamieszczone w „Światach Wilna” teksty przetłumaczone są na litewski i na angielski. W tekstach litewskich zachowano oryginalną pisownię imion i nazwisk polskich uczonych, artystów i działaczy, co jest niestety rzadkością w litewskich streszczeniach wydawanych w Wilnie książek, które raczą nas takimi perełkami jak Uzembła (Uziębło), Zaštautas (Zasztowt), Žemienievskis (Rzemieniewski). Jednakże w przekładach angielskich używana jest systematycznie nazwa miasta „Vilnius”. Jest to oczywiście anachronizm, zwłaszcza w odniesieniu do okresu międzywojennego, kiedy Wilno było Wilnem. To jakby ktoś napisał, że Puszkina zmarł w Leningradzie. W języku angielskim i francuskim aż do roku 1945 używano starej, bo zaświadczonej w dokumentach od czasów Giedymina łacińskiej nazwy „Vilna”. Niestety, nawet na stronie tytułowej i na okładce widnieje tytuł „The Lights of Vilnius”.

Wystawy z natury rzeczy mają charakter efemeryczny i pozostają tylko w kruchej pamięci zwiedzających. Tym razem zaowocowały dwiema cennymi publikacjami, które na trwałe wzbogacają pamięć o mało znanych a nieraz zapomnianych aspektach naukowego i kulturalnego życia Wilna.

Tadeusz Kowzan



Po bardzo udanym świętowaniu Wielkanocy w naszym przedszkolu, które się nazywa „Kluczyk”, chcemy z całego serca podziękować pani dyrektor przedszkola Łucji Wojsławskiej, wszystkim wychowawczyniom, opiekunkom, pielęgniarkom, pracownikom kuchni za tak wspaniałą opiekę nad naszymi dziećmi. Każde święto organizowane jest tu z wielką pasją, muzykalnością i patriotyzmem. Dzieci i wychowawczynie ubierają się w polskie stroje ludowe, wspólnie śpiewamy polskie piosenki, co wszystkich nas czyni jedną polską rodziną. Cieszymy się, że polskie przedszkola w Wilnie tak wspaniale prosperują.

Dziadkowie i rodzice
Fot. Jerzy Karpowicz

